

Sygnatura akt XVI Ca 101/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 9 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku XVI Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia SO Włodzimierz Witt

Sędzia SO Anna Daniszewska

Sędzia SO Anna Strugała (spr.)

Protokolant: Dariusz Górniewicz

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2015r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z wniosku H. M.

z udziałem W. M.

o zobowiązanie do opuszczenia mieszkania

na skutek apelacji uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w(...)

z dnia 15 lipca 2014 r. sygnatura akt I Ns 650/13

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie 1 w ten sposób, że wniosek oddalić;

II. oddalić apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądzić od wnioskodawczyni H. M. na rzecz uczestnika postępowania W. M. kwotę 100 zł (sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

**Sygn. akt XVI Ca 101/15**

## UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni H. M. złożyła wniosek o zobowiązanie uczestnika W. M. do opuszczenia wspólnie zajmowanego domu położonego w miejscowości (...). W uzasadnieniu H. M. wskazała, iż mąż stosuje przemoc psychiczną i fizyczną wobec niej oraz wobec dwóch córek wspólnie z nimi zamieszkujących. Podała, iż dalsze zamieszkiwanie z uczestnikiem nie jest możliwe.

Uczestnik postępowania W. M. zaprzeczył twierdzeniom wnioskodawczyni.

Postanowieniem z dnia 15 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy w(...) na podstawie art. 11a ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie zobowiązał uczestnika postępowania W. M., aby opuścił mieszkanie położone

w miejscowości (...), gmina Z., oraz obciążył wnioskodawczynię H. M. kosztami postępowania w kwocie 40 złotych i uznał je za uiszczone.

Rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia i rozważania:

H. M. i W. M. są małżeństwem i zamieszkują wraz z córkami J. M. w wieku 22 lat i M. M. (1) w wieku 26 lat w domu jednorodzinnym w miejscowości (...), gmina Z.. Właścicielem domu jest H. M..

Od około 3 lat uczestnik postępowania W. M. stosuje przemoc psychiczną i fizyczną wobec małżonki i córek. W. M. używa wobec wnioskodawczyni słów wulgarnych określając ją jako „maciora, kurwa, złodziejka, bydlak”, córki określa jako „chore psychicznie, kurwy, idiotki, nienormalne, debilki”, mówi, iż miejsce wnioskodawczyni jest na cmentarzu. W. M. groził wnioskodawczyni, iż ją zabije. Gdy córka J. stanęła w obronie matki również jej groził śmiercią. Nadto uczestnik wszczyna awantury. W. M. bije wnioskodawczynię i córki, używając często paska od spodni. Wnioskodawczyni wraz z córkami przebywają w zamkniętym pokoju, z uwagi na lęk przed przemocą stosowaną przez uczestnika.

H. M. po każdym poważniejszym pobiciu przez męża udawała się do lekarza. W dniu 15 grudnia 2010 roku lekarz stwierdził u wnioskodawczyni stan po pobiciu, w wyniku którego powstało zasinienie na pośladku ok. 6 cm średnicy. W dniu 28 kwietnia 2011 roku lekarz stwierdził pobicie u H. M., na skutek którego powstały podbiegnięcia krwawe na ramieniu, na przedramieniu, obrzęk i zasinienie na żuchwie. W dniu 4 lipca 2011 roku lekarz opisał stan po pobiciu; stwierdził na ramionach, przedramionach i nadgarstkach drobne zasinienia, duży siniec na powierzchni przyśrodkowej ramienia, bolesność lewej połowy klatki piersiowej. W dniu 9 lipca 2012 roku lekarz stwierdził podbiegnięcia krwawe okolicy oka lewego oraz obrzęk, zaczerwienie małżowiny usznej; zadrapania i zasinienia kończyn górnych; lekarz wskazał, iż urazy mogły być spowodowane biciem. W dniu 12 listopada 2011 roku wnioskodawczyni udała się do lekarza, który stwierdził liczne zasinienia okolicy oka prawego, wylew krwawy wargi dolnej, zasinienie okolicy podbródka, bolesność głowy, zasinienie w okolicy wewnętrznej uda lewego, silną bolesność prawego podżebrza po kopnięciu, zasinienie lewego ramienia, ślady po uderzeniach i przytrzymywaniu, zasinienia prawego przedramienia, bolesność oraz zasinienia prawej dłoni. Lekarz stwierdził stan po pobiciu przez małżonka. W dniu 10 października 2012 roku H. M. zgłosiła pobicie, lekarz stwierdził zadrapania i opuchliznę twarzy oraz zadrapania i ślady duszenia na szyi. Nadto stwierdził posiniaczenie obu ramion, opuchliznę prawego nadgarstka, bóle głowy i karku. W dniu 15 kwietnia 2013 roku lekarz stwierdził urazy nadgarstka i przedramienia. W dniu 26 lipca 2013 roku lekarz stwierdził liczne podbiegnięcia krwawe na klatce piersiowej, lewym ramieniu i w okolicy prawego stawu łokciowego. W dniu 2 sierpnia 2013 roku lekarz rozpoznał stan po pobiciu – liczne obrzmienia na tułowiu, podbiegnięcia krwawe, stłuczenie. W dniu 7 grudnia 2013 roku lekarz stwierdził stan po pobiciu, złamany ząb, rozcięcie i obrzęk wargi dolnej.

W 2013 roku odnotowano sześć interwencji policji, w tym pięć interwencji na wniosek H. M., zaś jedną na wniosek M. M. (1).

W dniu 17 kwietnia 2013 roku, w dniu 17 maja 2013 roku, w dniu 5 czerwca 2013 roku i w dniu 17 lipca 2013 roku zostały założone niebieskie karty, gdzie osobą pokrzywdzoną jest H. M., zaś osobą która stosuje przemoc psychiczną i fizyczną – W. M.. Natomiast w dniu 13 listopada 2011 roku, 14 grudnia 2011 roku, 10 stycznia 2012 roku zostały założone niebieskie karty, gdzie osobą pokrzywdzoną jest W. M., zaś osobą stosującą przemoc – H. M..

Jesienią 2013 roku między H., M. i J. M., a W. M. doszło do wzajemnej szarpaniny; strony zostały rozdzielone przez K. T. i W. W..

W dniu 28 kwietnia 2013 roku W. M. wielokrotnie uderzył córkę M. otwartą ręką w okolice głowy oraz ścisnął rękoma jej ramiona i nadgarstki, wskutek czego doznała ona obrażeń ciała w postaci podbiegnięcia krwawego ramienia lewego oraz otarć naskórki obu rąk, zgłaszała również dolegliwości subiektywne w postaci bólu głowy, barków i rąk, co spowodowało naruszenie czynności narządów jej ciała (powłok rąk) i rozstrój zdrowia na okres nie dłuższy niż siedem

dni, tj. dopuścił się przestępstwa z art. 157 § 2 k.k.. Sąd Rejonowy w (...) wyrokiem z dnia 18 grudnia 2013 roku w sprawie II K 901/13 warunkowo umorzył postępowanie przeciwko W. M. na okres próby wynoszący 1 rok.

W dniu 30 lipca 2013 roku do III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego(...) H. M. złożyła przeciwko W. M. pozew o alimenty. Nadto H. M. złożyła pozew o rozwód. Sprawy są w toku.

Sąd Rejonowy zważył, że wniosek złożony przez H. M. jest zasadny. W cenie Sądu I instancji, postępowanie dowodowe wykazało, iż uczestnik postępowania swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie, wobec czego konieczne było zobowiązanie go do opuszczenia domu.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy oparł się na dokumentach urzędowych, gdyż dokumenty te zostały sporządzone przez uprawnione do tego ograny w przewidzianej przez prawo formie (art. 244 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c.). Sąd I instancji wziął pod uwagę również dołączone do akt sprawy dokumenty prywatne, powołane w stanie faktycznym, gdyż żadna ze stron nie zakwestionowała ich autentyczności i prawdziwości twierdzeń w nich zawartych (art. 245 k.p.c. oraz art. 253 k.p.c.). Odnosząc się do przedłożonych przez strony nagrań na płytach CD, Sąd Rejonowy uznał je za wiarygodne jedynie w zakresie korespondującym z pozostałym materiałem dowodowym z uwagi na charakter dowodu, który mógł podlegać przetwarzaniu.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Rejonowy dał również wiarę zeznaniom wnioskodawczyni oraz zeznaniom dzieci stron – M. M. (1) i J. M., gdyż zeznania te były spontaniczne, zborne i wzajemnie się uzupełniały, a nadto zostały potwierdzone dokumentacją lekarską, fotograficzną, a także wydanym wyrokiem karnym przeciwko W. M..

Sąd I instancji uznał za wiarygodne także zeznania A. M. – policjanta, który uczestniczył w interwencjach u stron, albowiem jego zeznania korespondują z wykazem interwencji.

Za częściowo wiarygodne – w ocenie Sądu Rejonowego – należało uznać zeznania świadków T. G., K. T. i W. W., tj. w zakresie szarpaniny między stronami i uczestnictwa w niej świadków. Natomiast za niewiarygodne Sąd I instancji uznał zeznania świadków co do oceny zachowania stron, albowiem jest to ocena subiektywna, nie poparta innymi wiarygodnymi dowodami.

Zeznania uczestnika postępowania, zdaniem Sądu Rejonowego nie są wiarygodne, albowiem nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym uznanym za wiarygodny.

Sąd I instancji pominął dokumentację dotyczącą postępowania w sprawie skierowania H. M. na przymusowe leczenie psychiatryczne (k. 68-70), albowiem dokumentacja ta nie miała znaczenia dla sprawy. Podobnie Sąd I instancji postąpił z dokumentacją dotyczącą wyciągów bankowych (k. 72 i n.), gdyż okoliczności te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Sąd Rejonowy wskazał, że stosownie do art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. z dnia 20 września 2005 r. ze zm.), jeżeli członek rodziny wspólnie zajmujący mieszkanie swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie, osoba dotknięta przemocą może żądać, aby sąd zobowiązał go do opuszczenia mieszkania. Zatem przesłanką do żądania, aby sąd zobowiązał członka rodziny do opuszczenia mieszkania, jest jego zachowanie polegające na stosowaniu przemocy w rodzinie, które czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie.

Zdaniem Sądu Rejonowego, postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało, iż zamieszkiwanie wnioskodawczyni i dzieci stron z uczestnikiem nie jest możliwe z uwagi na stosowanie przemocy psychicznej i fizycznej przez uczestnika wobec wnioskodawczyni, a także wobec pozostałych domowników. H. M. oraz J. M. i M. M. (1) były zgodne, iż wspólne zamieszkiwanie z W. M. jest szczególnie uciążliwe. Ich zeznania zostały potwierdzone dokumentacją medyczną, w której zostały opisane obrażenia doznane przez wnioskodawczynię, interwencjami policji, niebieskimi kartami, wyrokiem karnym wydanym przeciwko W. M. oraz dokumentacją fotograficzną. Sąd I instancji wskazał, że wprawdzie

niebieskie karty zostały założone także na wniosek W. M., wskazujące, iż on jest osobą pokrzywdzoną, jednakże miało to miejsce w 2011 i w styczniu 2012 roku, a zatem w znacznej odległości czasowej od złożenia wniosku przez H. M.. Sąd Rejonowy podkreślił, że uczestnik postępowania twierdził, iż wnioskodawczyni stosuje wobec niego przemoc, jednak zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do takich wniosków. Zdaniem Sądu I instancji, ewentualna przemoc stosowana przez H. M. wynika z obrony przez atakami ze strony uczestnika. Przedłożony przez uczestnika dokument w postaci zawiadomienia o wszczęciu dochodzenia w sprawie znęcania się nad nim przez wnioskodawczynię – w ocenie Sądu Rejonowego – świadczy tylko o złożeniu zawiadomienia przez W. M. o określonej treści, jednak na chwilę obecną nie stanowi dowodu na znęcanie się nad uczestnikiem. Świadkowie T. G., K. T. i W. W. jedynie raz uczestniczyli w szarpaninie między stronami, nadto nie przebywają w domu stron, a zatem ich subiektywne oceny zachowań stron nie mogły być podstawą ustaleń faktycznych.

Mając na uwadze cały zgromadzony materiał dowodowy Sąd Rejonowy uznał, iż należy zobowiązać uczestnika postępowania do opuszczenia wspólnie zajmowanego domu. Na marginesie Sąd I instancji wskazał, iż uczestnik jest w stanie samodzielnie utrzymać się, albowiem pracuje i otrzymuje z tego tytułu wynagrodzenie.

Z tego względu, na podstawie przywołanych przepisów Sąd I instancji orzekł jak w punkcie I postanowienia.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w punkcie II orzeczenia, stosownie do art. 520 § 1 k.p.c., biorąc także pod uwagę oświadczenie wnioskodawczyni, iż nie wnosi o obciążanie uczestnika kosztami, które uiściła.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł uczestnik postępowania W. M., zaskarżając postanowienie w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 11a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie przez przyjęcie, iż w ustalonej w postępowaniu sytuacji faktycznej uczestnik postępowania dopuszczał się przemocy względem członków rodziny, czyniąc szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie;
2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść postanowienia, tj. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie w sprawie dowolnej i wybiórczej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji niewłaściwą i dowolną ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym pominięcie dowodu z dokumentacji stwierdzającej skierowanie wnioskodawczyni na leczenie psychiatryczne, a także bezzasadne nie danie wiary zeznaniom świadków zawnioskowanych przez uczestnika postępowania oraz nie uwzględnienie wyjaśnień samego uczestnika postępowania;
3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez ustalenie i przyjęcie, iż uczestnik postępowania stosował przemoc wobec żony i córek, podczas gdy zeznania świadków jednoznacznie wskazują, iż stroną inicjującą wszelkie spory i stosującą w rodzinie M. przemoc psychiczną była wnioskodawczyni wraz z córkami.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie wniosku w całości;
2. zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych,  
ewentualnie o:
3. uchylene zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od uczestnika na jej rzecz kosztów procesu za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja uczestnika postępowania zasługuje na uwzględnienie w zasadniczej części.

Wskazać na wstępie należy, że postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebrany w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, niepubl.). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Może również zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu I instancji, i to zarówno po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, jak i bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Izby Cywilnej z 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy uznał, że postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone przez Sąd I instancji w sposób prawidłowy, Sąd ten dopuścił i przeprowadził dowody zgłoszone przez uczestników postępowania. Nie było zatem potrzeby ponownego prowadzenia postępowania dowodowego przez Sąd Odwoławczy. Nie zachodziły żadne szczególne okoliczności, w oparciu o które zasadnym byłoby ponowienie lub uzupełnienie postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd I instancji. W ocenie Sądu Okręgowego, dowody przeprowadzone przez Sąd I instancji należało ocenić jednak odmiennie niż uczynił to Sąd Rejonowy.

Sąd Okręgowy miał na uwadze treść przepisu art. 11a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, zgodnie z którym jeżeli członek rodziny wspólnie zajmujący mieszkanie, swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie, osoba dotknięta przemocą może żądać, aby sąd zobowiązał go do opuszczenia mieszkania.

Obowiązująca od 29 lipca 2005 roku ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie stanowi fundament prawny systemu przeciwdziałania i zwalczania przemocy domowej w Polsce. Jednym z zadań, dla których ustawa ta została wprowadzona było ułatwienie i usprawnienie możliwości zapewnienia bezpieczeństwa ofiarom przemocy w rodzinie poprzez łatwiejszą izolację sprawców przemocy od osób poszkodowanych, w tym poprzez opuszczenie przez agresora mieszkania zajmowanego przez agresora wspólnie z ofiarą.

Z treści przepisu art. 11a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie wynika, iż celem wprowadzenia tejże ustawy było zapewnienie bezpieczeństwa osobom, wobec których stosowana jest w rodzinie przemoc. Zapisy ustawy, w tym przepis art. 11a dający możliwość nakazania opuszczenia mieszkania przez osobę stosującą przemoc, nie służą natomiast do wygaszania istniejącego pomiędzy małżonkami konfliktu na tle finansowym.

Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że pomiędzy wnioskodawczynią H. M. a uczestnikiem postępowania W. M. istnieje silny, wieloletni konflikt. Zarzewiem nieporozumień pomiędzy małżonkami są kwestie finansowe dotyczące

przede wszystkim zakresu ponoszenia ciężaru utrzymania domu. Potwierdza to choćby fakt, iż pomiędzy stronami toczy się postępowanie w sprawie o alimenty, w której to H. M. zgłosiła roszczenie przeciwko W. M. o zapłatę alimentów w wysokości 1.000 złotych miesięcznie.

Nie można nie zauważyć, że w konflikt ten zaangażowane są bezpośrednio córki uczestników postępowania, które składając zeznania przed Sądem Rejonowym wyraźnie opowiedziały się po stronie matki, podając niekorzystne informacje o uczestniku postępowania. J. M. wystąpiła także przeciwko W. M. z pozwem o alimenty, natomiast na skutek zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa złożonego przez M. M. (1), przeciwko W. M. toczyło się postępowanie karne, które zostało ostatecznie warunkowo umorzone (sygn. akt II K 901/13).

Zeznania córek wnioskodawczyni oraz wyjaśnienia i zeznania złożone przez samą H. M. były główną podstawą ustalenia przez Sąd I instancji, że to uczestnik postępowania W. M. swoim zachowaniem, poprzez stosowanie przemocy czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie.

Wskazać należy, że Sąd Okręgowy również miał na względzie treść zeznań złożonych przez córki wnioskodawczyni i uczestnika. Wskazywały one wyłącznie na agresywne zachowanie ze strony ojca. Zeznań tych Sąd Okręgowy nie ocenił jako mających decydujące znaczenie w niniejszej sprawie. Pozostawały one bowiem w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, z którego wynika, że wnioskodawca nie jest wyłącznie odpowiedzialnym za wszczynanie awantur domowych i agresywne zachowanie. W ocenie Sądu Okręgowego, zeznania J. M. i M. M. (1) nie są obiektywne, nie odzwierciedlają rzeczywistego przebiegu wydarzeń, są odzwierciedleniem tego, że w konflikcie istniejącym od wielu lat pomiędzy małżonkami M. córki wyraźnie opowiadają się po stronie matki.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy uwzględnił treść pisma kierowanego przez Gminny Ośrodek Pomocy (...) w Z. do Prokuratury Rejonowej w(...) (k. 124), w którym wskazano wprost, że interwencje Policji w mieszkaniu państwa M. miały miejsce ze względu na agresywne zachowanie każdego z małżonków. W piśmie wskazano również, że konflikt między małżonkami dotyczy przede wszystkim sfery finansowej, sposobu partycypowania przez W. M. w kosztach utrzymania rodziny. Z informacji uzyskanej z (...) wynika również, że w sprawie zwrócono się o opinię bezpośredniego środowiska państwa M. i z wyrażanych ocen wynika, że to wnioskodawczyni H. M. jest osobą konfliktową, trudną do współpracy, skłóconą ze swoją rodziną. Pracownik socjalny w piśmie tym wskazał również, że obserwacji czynionych przez pracowników Gminnego Ośrodka Pomocy (...) wynika, że trudno jest jasno określić, kto z małżonków jest sprawcą, a kto ofiarą przemocy w rodzinie, gdyż agresja występuje zarówno ze strony H. M., jak i W. M..

Fakt, że wnioskodawczyni posiada konfliktowe usposobienie potwierdził jej brat T. G.. Twierdził, że sam pozostaje w konflikcie z wnioskodawczynią od 25 lat. Podkreślił także, że wnioskodawczyni skłócona jest ze wszystkimi mieszkańcami wioski, wszyscy jej unikają.

Sąd Okręgowy miał na względzie także zeznania A. M. – funkcjonariusza Policji, który brał udział w interwencjach mających miejsce w mieszkaniu uczestników. Świadek wskazał wprost, że państwo M. uprzykrzają sobie życie wzajemnie, zaś interwencje w miejscu ich zamieszkania następowały na skutek zgłoszeń zarówno wnioskodawczyni, jak i jej męża.

Również świadkowie W. W. i K. T. wskazywali, że widzieli, jak to wnioskodawczyni wobec uczestnika postępowania zachowywała się agresywnie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji niezasadnie nie uwzględnił okoliczności, że materiał zgromadzony w sprawie nie daje jednoznacznego obrazu co do tego, kto w domu państwa M. jest osobą stosującą przemoc domową, kto jest sprawcą a kto ofiarą tej przemocy. Z materiału zgromadzonego w sprawie nie wynika bowiem jednoznacznie, że to wnioskodawczynię należy uznać za osobę krzywdzoną, wobec której stosowana jest przemoc domowa. Zaznaczyć należy, że wnioskodawczyni od początku postępowania konsekwentnie twierdziła, że wyłącznie odpowiedzialnym za stosowanie przemocy w ich mieszkaniu jest uczestnik postępowania, złożyła na potwierdzenie swoich twierdzeń dokumenty w postaci fotografii obrazujących stan po pobiciu oraz obszerną dokumentację medyczną, w której wskazywano, że stwierdzane u niej uszkodzenia ciała powstały w wyniku pobicia przez W. M.. W ocenie Sądu

Okręgowego, równie istotne znaczenie dla rozpoznania niniejszej sprawy miały jednak zeznania osób postronnych, w przeciwieństwie do wnioskodawczyni i córek – nie zaangażowanych w konflikt i nie zainteresowanych wynikiem niniejszego postępowania. Co do zdarzenia, podczas którego wnioskodawczyni został wybity ząb, podkreślić należy, że materiał dowodowy nie potwierdził w sposób jednoznaczny, jak do tego doszło. Sam uczestnik postępowania twierdził, że uderzenie miało charakter przypadkowy, nastąpiło w toku szamotaniny z wnioskodawczynią wywołanej i sprowokowanej przez nią. Jednoznacznie negatywnie w tym zakresie zachowania uczestnika postępowania nie była w stanie opisać również J. M., która była obecna w tym czasie w mieszkaniu, jednak nie obserwowała zachowania stron, a przede wszystkim zachowania wnioskodawczyni przed tym, jak doszło do szarpaniny pomiędzy rodzicami.

Mając na względzie powyższe, stwierdzić należy, że w ocenie Sądu Okręgowego okoliczności niniejszej sprawy nie są na tyle jednoznaczne, by móc prowadzić do uznania uczestnika postępowania za osobę stosującą wobec wnioskodawczyni przemoc – w rozumieniu art. 2 pkt 2 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, zgodnie z którym stosowanie przemocy należy przez to rozumieć jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób wymienionych w pkt 1, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.

Zważyć należy, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie daje wyraźne podstawy do uznania, że przemoc stosowana jest przez małżonków M. na zasadzie wzajemności. Wprawdzie ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie nie statuuje wprost wyłączenia możliwości jej zastosowania w przypadku wzajemnego stosowania przemocy przez małżonków wobec siebie, jednakże, w ocenie Sądu Okręgowego – mając na względzie cel wprowadzenia do porządku prawnego przedmiotowej ustawy – poszukiwanie ochrony przez osobę, której zachowanie jest dalekie od poprawnego, stoi w jawnej sprzeczności z powyższą regulacją prawną. Nie było bowiem założeniem ustawodawcy czynienie z zapisów ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie narzędzia do rozwiązywania konfliktów rodzinnych, w których brak wzajemnego szacunku, brak porozumienia w kwestiach finansowych i wzajemne pretensje, a także stosowanie przemocy ma miejsce po każdej ze stron. Celem wprowadzenia ustawy było zapewnienie ochrony stronie jednoznacznie słabszej, bez szans na uwolnienie się od agresji i bez szans na niezakłócone życie codzienne. W okolicznościach przedmiotowej sprawy, z jednej strony prowokowanie uczestnika postępowania przez wnioskodawczynię, wynikające stąd szarpaniny, wzajemne naruszanie nietykalności cielesnej małżonków, czy nawet powodowanie uszkodzeń ciała, nie może być potraktowane jednostronnie jako stosowanie przemocy tylko przez uczestnika postępowania. Wnioskodawczyni bowiem – co jasno wynika z faktu założenia przez uczestnika niebieskiej karty, zeznań podejmującego w mieszkaniu państwa M. interwencji funkcjonariusza Policji, zeznań brata wnioskodawczyni – również bywa agresywna w stosunku do W. M., stosuje wobec niego przemoc i sprawia, że wspólne zamieszkiwanie w jednym domu może być także dla niego uciążliwe.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy, działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że oddalił wniosek H. M..

Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację uczestnika postępowania w zakresie dotyczącym kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję. Sąd Okręgowy miał w tym zakresie na względzie treść art. 109 § 1 k.p.c., zgodnie z którym roszczenie o zwrot kosztów wygasa, jeśli strona najpóźniej przed zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia nie złoży sądowi spisu kosztów albo nie zgłosi wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych. Wobec faktu, iż zawodowy pełnomocnik reprezentujący uczestnika postępowania nie złożył wniosku o zasądzenie kosztów postępowania w terminie określonym w art. 109 § 1 k.p.c., apelacja w tym zakresie nie zasługiwała na uwzględnienie.

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto w oparciu o art. 520 § 2 k.p.c., mając na względzie fakt, iż interesy wnioskodawczyni i skarżącego były sprzeczne. Na zasądzone koszty złożyła się opłata od apelacji w wysokości 40 zł oraz kwota wynagrodzenia pełnomocnika uczestnika postępowania ustalona na podstawie § 10 ust. 1 pkt 3 oraz § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności

radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).